

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 52.

Z KRAKOWA DNIA 11 PAŹDZIERNIKA 1826 ROKU WE SRODĘ.

— Z Krakowa. —

G Ł O S

JW. Kuratora Instytutów Naukowych
dnia 5 Października 1826 miany.

Jaśnie Wielmożny Prezesie!

Prześwietny Senacie!

Włożone na mnie przez Trzech Najjaśniejszych Monarchów obowiązki, stawiają mnie w zaszczytnej kolei, poświęcenia usług meich temu Wołnemu Kraiowi pod stem Prześwietnego Senatu.

Mając kierować wychowaniem młodzieży, powierzone mi są najdroższe tego kraju nadzieje; iak więc świętym będzie dla mnie obowiązkiem w młodociane umysły wpaść, uszanowanie i przywiązanie Rządowi należne; tak Sam, uczucia te Prześwietnemu Senatowi najpowinniej składam. — Oby JW. Prezesie w tym chlubnym, acz niełatwym wychowania publicznego zawodzie, przykład, emot, światła i doświadczenia Twoiego, był mi nieodstępny przewodnikiem! Oby wzór ten, postawił mię z czasem w możności załość uczynienia temu oczekiwaniu, którego z ust Twoich JW. Prezesie, tak zachęcające usłyszałem wyrazy! — JW. Mości Książę Bi-

skupie! Najjaśniejsi Protektorowie tego wołnego Kraiu, i tey odwieczney a sławney w Chrześcijaństwie Szkoły, uznając tę niezmienną prawdę, iż Religia jest pierwszą podwaliną wszelkij Rzeczypospolitey, i że nauka bez dobroczynnego światła Religii, czczą tylko, i obłudną częstokroć staie się zwodzielką; postanowili w mądrości swojej, abyś JW. Pasterzu przedkował tey Głównej Szkole i wszystkim tego kraiu wychowawczym zakładom, iako Kancelarz, iako Opiekun wszelkij z prawowierną Religiją naszą styczność mającej nauki. Poczytuję sobie za szczęście pod takim przewodnictwem, przy świetle i wsparciu tak dostoyney powagi, rozpoczynać urzędowanie, którego celem jest, ochraniać wiek młody od wszelkich niebezpieczeństw zepsucia i zdrożności, a wskazywać mu tor cnoty, nauki i obywatelskiej zasługi.

Poważni Mężowie Akademickiego Grona!

Powołany przed troygiem lat, przez chlubny wybór Wasz, do przewodniczenia tey starożytnej Głównej Szkole, uczułem najwyższą wdzięczność za położone we mnie Wasze zaufanie, a razem obowiązek usilnego starania się, ażebym choć w części zaszczytnemu Waszemu o mnie zdaniu odpowiedział.

Lecz zostającemu w ścisłych przepisach wojskowej służby, nie było możliwością, bez wyraźnego rozkazu Monarchy Pana mego miłościwego, poświęcać Wam prace i usługi moje. Takich uczuć i obowiązków tłumaczenie, złożyłem w ówczas na ręce dostojnego Zwierzchnika tej Głównej Szkoły. Odtąd Najjaśniejsze Trzy opiekuncze tego Kraiu Dwory, przychylając się do objawionych życzeń Waszych, wybór Wasz, Najwyższem Swoiem przyzwoleniem potwierdzić raczyły, a łącząc z zamiarem dokładniejszego Instytutów naukowych dozoru, naytroskliwszą o wzrost nauk opiekę, postanowili Najjaśniejsi Monarchowie, ażeby kierunek naukami pozostał pod bliższem przewodnictwem Rektora. Zaiste! poważni Mężowie! gdy wybór Wasz padł na mnie, wieloletnim wojskowości zawodem od zatrudnień naukowych odciągniętego, położyliście tak mniemam, nadzieję i ufność Waszą, nie w nauce mojej, ale w dobrych chęciach i w poświęceniu się, do jakich mię zaszczytne Wasze wezwanie pobudzić mogło. Tych gorliwych chęci, tego poświęcenia się, przyjmijcie teraz wyznanie, a razem pozwólcie uprosić Was poważni Mężowie! ażebyście, światłem, gorliwością i pracą Waszą, łączyli się zemną w postępowaniu ku świetnemu Celowi jaki nam wskazuje powołanie nasze: celowi, należytego odpowiedzenia zaufaniu iakie Publiczność, iakie Rodzice powierzonej nam młodzi, w Nas pokładają; oczekiwaniom opiekunczego Rządu, i Naywyższej woli potężnych Monarchów Kraiu tego Protektorów: którego to celu dostapiemy, łącząc usiłowania nasze w ten sposób, a żeby ta starożytna sława Główna Szkoła, tak porządkiem i obyczajnością, iak w źródle nauk i użytecznością, zamiarom każdego z Trzech Opiekunczych Naywyższych Dworów odpowiadała.

Jaśnie Wielmożni Rezydenci Najjaśniejszych Monarchów!

Zaufanie iakiem mnie Najjaśniejsi Protektorowie tego Wolnego Kraiu zaszczycić naysłaskawiej raczyli, wkłada na mnie święty obowiązek użycia wszelkich sił moich, ażebym Ich wysokim zamiarom stał się posłusznym. Bądźcie JJWW. Rezydenci u Najjaśniejszych Dworów tłumaczami osobistych uczuć moich z iakiemi pośpieszam wypełniać Ich Opiekunczą dla Instytutów naukowych tego Kraiu wolę, a razem chceycie Najjaśniejszym Panom przedstawić tę nieomylną otuchę: iż powierzone staraniom moiem starożytne szkół Krakowskich zakłady, tchnące już wdzięcznością dla swoich naydobrotliwszych Protektorów, żadnego nadal nie opuszczają usiłowania, ażeby Ich naysłaskawszej Opieki stać się godnemi mogli.

Z Warszawy d. 2 Października.

Najjaśniejszy Cesarz i Król, Postanowieniem Swem z dnia 20 z. m. w Moskwie wydanem naysłaskawiej mianować raczył Kawalerami orderu S. Stanisława.

K l a s s y I.

JP. Wyczechowskiego Prezesa Sądu Appellacyjnego Królestwa Polskiego.

K l a s s y II.

JP. Łubieńskiego Sędziego Appellacyjnego.

Z Petersburga d. 6 Września d. K.

(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Naywyższy Reskrypt N. Cesarza do rzeczywistego tajnego Radcy Hrabiego Nesselrode.

Talenta które WPana odznaczają i gorliwość z iaką się poświęcasz służbie oyczyzny naszej, zwróciły na WPana szczególną uwagę zmarłego Cesarza Alexandra, Nayu-

kochaniejszego Brata Naszego. Miałeś WPan szczęście uskutecznić mądrą Jego wolę w najświetniejszych czasach Jego panowania. Teraz jeszcze usprawiedliwiasz Jego wybór i zaufanie, i umiałeś już Nam samym dowieść twego niezmiennego poświęcenia się. Przez to i przez zdatność W Pana w sprawowaniu powierzonego mu ważnego urzędu, nabyłeś WPan prawa do Naszey życzliwości. Dla iey okazania, wybraliśmy dzień Naszey koronacyi, i ukazem z dnia dzisieyszego do Ministra Przychodów przeznaczylismy w Gubernii Tambowskiey część ziemi, szczególnie korzyści wystawiającą, którą W Panu na zawsze na zupełną własność nadałiemy, zastrzegając, iż przykład ten nie może służyć dla drugich. Oby ta nowa nagroda, przechodząc z pokolenia do pokolenia, mogła uwiecznić w potomkach W Pana zaszczytną pamięć usług, uznanych przez iednego z największych Monarchów, oraz życzliwości, jaką mamy dla W Pana.

Jesteśmy W Panu na zawsze przychylni.

(podpisano) MIKOŁAJ.

W Moskwie dnia 22 Sierpnia 1826.

Opisanie szczegółowe Koronacyi

Najjaśniejszego Pana.

(Z Dziennika Petersburskiego.)

Metropolita Nowogrodzki z krzyżem w ręku, przyjął N. Pana przy wnieściu do świątyni, Metropolita Kijowski, podał Mu wodę święconą, a Arcybiskup Moskiewski miał do N. Pana krótką przemowę. W środku kościoła Katedralnego wznosił się aksamitny karmazynowy baldakin, łożdobiony z przepychem galonami, frandzlami i kntasami złotemi. Na baldakinie wyhaftowane były herby Cesarstwa, a do koła nich herby Kijowa, Włodzimierza, Kazanu, Astrachanu, Syberyi i Tauridy. Tron wznosił się na pod-

stawie o 12 schodach. Po prawey stronie krzesła Cesarza, postawionego w równey wysokości, okrytego karmazynowym axamitem i bogato galonowanego, stało krzesło Cesarzowej. Po lewey stronie tronu znajdował się stół okryty materyją złotolitą i przeznaczony pod ozdoby Cesarskiey koronacyi. Sklepienie kościoła, schody przy ołtarzu, miejsca zajęte przez śpiewaków po obudwóch stronach ołtarza, okryte były suknem czerwonym. Wzdłuż murów kościoła wystawione były trybuny dla Ciała Dyplomatycznego i znakomitszych osób Państwa. NN. Cesarstwo Ichmość przybyli do drzwi kościoła pod baldakinem srebro i złotolitym, postąpili przed ołtarz, uczynili pokłony trzykrotnie, pocałowali obrazy święte i usiedli na tronach. Biskupi, Archimandryci, duchowni obrzędujący postawieni w dwóch liniach od stopni tronu aż do ołtarza, zaintonowali psalm: "Clementiam et iudicium cantabo Tibi Domine.", Podczas gdy Najjaśniejszy Cesarz wraz z swoją N. Małżonką święte obrazy całował, właściwi urzędnicy położyli ozdoby Cesarskie na stole przy Tronie i zajęli miejsca na stopniach tronu. Heroldowie, którzy ozdoby poprzedzali, zatrzymali się na najniższych stopniach, Najwyższy Marszałek Koronacyi, Marszałkowie Dworu i Najwyższy Mistrz Obrzędów Koronacyi, i odprowadziwszy NN. Cesarstwo do tronu, stanęli na pierwszym ustępie stopni, podobnież iak orszak N. Obojga Cesarstwa. Wielcy Mistrzowie ceremonii stanęli na osmym stopniu, nakoniec Mistrzowie obrzędów zajęli miejsca między kolumnami kościoła, blisko tronu, po dwóch na każdej stronie. Po obudwóch stronach podnóżka tronu, uszykowani byli officerowie kawalergardów z gołemi szpadami w ręku. Jenerałowie i inni Urzędnicy, należący do orszaku, zajęli miejsca w oddzielnych gale-

ryiach. Metropolita Nowogrodzki, pierwszy członek S. Synodu, zaczął obrzęd koronacyi, podług rytuału uświęconego przez kościół Grecko-Rossyjski, podając N. Cesarzowi Symbolum Apostolskie, które N. Pan głosem odczytał. Po wysłuchaniu Świętych Ewangelií rozkazał Cesarz, aby mu przyniesiono ozdoby Cesarskie koronacyi. Metropolita podał na wezgłowiach naprzód płaszcz Cesarski, który N. Pan wdział na siebie w czasie odmawiania zwyczajnych modłów. Następnie rozkazał N. Pan, aby mu przyniesiono koronę Cesarską; Xiążę Łopuchin zdiął ją ze stołu, oddał Metropolicie, a ten podał ją na wezgłowie Cesarzowi. Gdy ją N. Pan na głowę włożył, Metropolita przemówił do Niego w sposób następujący:

„Naypoboźniejszy, najpotężniejszy, największy Cesarzu Wszech Rossyy! Ta widzialna i materialna ozdoba, która przyozdabia Twoje czoło, jest obrazem tajemniczym, przez który Jezus Chrystus, Król chwały, Cię koronuje, Ciebie, Naczelniku narodu Rossyjskiego, potwierdzając Cię, za pomocą Świętego błogosławieństwa w nieograniczonej i najwyższej władzy, jaką nad swemi poddanymi wykonywasz. „

Metropolita, odebrawszy z rąk Hrabiego Gołowkina i Xięcia Łabanowa Rostowskiego berło i glob podał je N. Cesarzowi, odprawiając podobnie jak pierwej modlitwy przez rytuał przepisane, poczem przemówił do N. Pana w ten sposób: „Naypoboźniejszy, najpotężniejszy, największy Cesarzu Wszech Rossyy, ukoronowany przez Boga, Ty, na którego Bóg rozlał swoje dary i łaski, przyjmij berło i glob, są to widzialne znamiona władzy najwyższej, którą Ci nadał nad Twemi ludami Naywyższy, abyś nimi rządził i abyś im dostarczał wszelkiego szczęścia, jakiego pragną. „ N. Pan, przyjąwszy berło

ręką prawą, glob lewą, usiadł na tronie. Wezwał następnie do siebie N. Cesarzową, a gdy ukłękła, N. Pan położył koronę na jej głowie, i znowu na swoją włożył. W tej chwili przyniesiono małą koronę, którą Cesarz umieścił na głowie swej N. Małženki, przybliżyły się do Niej Damy honorowe, a następnie, podano Cesarzowi płaszcz Cesarski i łańcuch orderu S. Andrzeja, które też same damy na Cesarzową włożyły, poczem N. Pan wziął na powrót ozdoby i położył je na poduszkach. Archidyakon ogłosił wszystkie tytuły Cesarza i zaintonował: „Domine salvum fac Imperatorem, „ wiersz ten powtórzyli śpiewacy trzykrotnie. Cesarzowa Matka pośpieszyła powinszować Cesarzowi. Najjaśniejszy Syn postąpił na przeciw Niej i odpowiedział na Jej objęcia widocznem wzruszeniem, które podzielali wszyscy obecni. — Mało kto wstrzymać się mógł od łez, nade wszystko gdy Cesarz rzucił się w objęcie W. Xięcia Konstantego, który w tej chwili zbierał najpiękniejszy owoc swoich szlachejnych poświęceń. Duchowieństwo i wszyscy obecni składali następnie Cesarzowi powinszowania trzykrotnemi pokłonami z miejsca, poczem Archidyakon zaintonował wiersz „Domine salvum fac Imperatricem. „ W tej chwili uderzano w dzwony we wszystkich Kościołach i na znak dany wystrzelono z dział 101 razy. Gdy dzwonny bicz przestały i gdy działa uciły, Cesarz Jegomość powstał z tronu i oddawszy berło i glob urzędnikom, którzy je podczas processyi nieśli, ukląkł i odczytał podaną Sobie przez Metropolitę modlitwę następującą:

„Wszechmogący Boże, przez którego panują Królowie, którego słowo wszystko co jest, stworzyło, którego mądrość naucza człowieka i który rządzisz światem podług całej sprawiedliwości i prawdy; Tyś raczył, wy-

brać i wyznaczyć mię za Monarchę i za Sędziego, sławnego Cesarstwa Rossyyskiego uznając Twe wyroki święte względem mnie i dziękuję Ci, padając przed Twoim świętym Maiestatem. Dozwól mi Panie siłę i sposoby do wypełniania obowiązków, jakie na mnie włożyłeś, racz mię wspierać i oświecać w obowiązkach tego wysokiego powołania: Niech mądrość, która z Twojego tronu wypływa, radom moim przewodniczy. Ześlij mi Swoich świętych z wysokości Niebios, abym się nauczył, może bydź przyjemnym, a podług przykazań Twoich sprawiedliwym. Niech serce moje w Twym będzie ręku, niech nieprzestaje udzielać mi nauczania dla większej Twojej chwały, wszystkiego, co będzie z pożytkiem tych, których szczęście mi powierzyłeś. Bodaybym mógł odpowiedzieć bez trwogi w dniu strasznego Sądu Twojego przez zasługi i łaskę Jezusa Chrystusa, Twego iedynego syna! Niech imię Twoje będzie pochwalone na zawsze z Jego i Ducha Świętego imieniem Amen.,,

Po skończonej modlitwie, Metropolita i wszyscy obecni uklękli i zaniesli również modły do Najwyższego.

Po mowie powiedzianej przez Metropolitę, śpiewacy zaintonowali Te Deum przy odgłosie wszystkich dzwonów, poczem zaczęła się odprawiać Msza Sta. Wzniosłość śpiewu Kościoła Rossyyskiego, nie dała się nigdy lepiej uczuć, jak podczas tej Mszy, gdzie czyste, harmonijne, liczne i brzmiące głosy, tworzyły koncert, który z maiestatycznością i wielkością modłów, nie mógł się stósowniej pogodzić; Cesarz zdjął Koronę, oddał ją tym, co ją niesli i umieścił ją powtórnie na głowie dopiero w końcu nałożenia.

Nim zaintonowano Kanon Mszy, Vice-gubernator Moskiewski, w towarzystwie dwóch

urzędników, rozciągnął dla przejścia Cesarza od tronu aż do ołtarza, aksamitno-karmazynowy dywan, ozdobiony galonami i okryty innym złotolitym przy drzwiczkach Sanctuarium. Gdy obrzędujący Arcybiskupi i Duchowieństwo w Sanctuarium Komunią przyjęli, i gdy drzwiczki otworzono, dwaj Biskupi w towarzystwie Archidyakonów postąpili od ołtarza do N. Pana dla oznajmienia Mu nadejścia chwili namaszczenia. Cesarz w płaszczu Cesarskim, a za nim Cesarzowa zstąpili z tronu i udali się ku drzwiczkom Sanctuarium. Poprzedzali ich Wielcy Mistrzowie obrzędów, a pośrodku ich znajdował się najwyższy Mistrz obrzędów koronacyi z Marszałkami dworu i najwyższym Marszałkiem koronacyi. Urzędnicy, co niesli koronę, berło i glob postępowali przed NN. Cesarstwem. Orszak i dwaj pierwsi officerowie kawalergardów postępowali obok Najjaśniejszych Osób. Gdy Cesarz stanął przy drzwiczkach Sanctuarium, wszystkie osoby towarzyszące zatrzymały się przy tym przybytku.

N. Pan stanął na złotolitym dywanie przy drzwiczkach, a obok niego w niejakiej odległości N. Cesarzowa; koronę, i berło i glob trzymały te osoby, które je niesły poprzednio. Metropolita Nowogrodzki, trzymając naczynie, umaczał w niem złotą gałązkę, i namaścił nią czoło, powieki, otwory nosa, uszy, piersi i wyższe rąk części, mówiąc: *Impressio doni Spirytus Sancti*. Eugeniusz, Metropolita Kiiowski, przybliżył się do N. Pana i otarł ślady namaszczenia z części namaszczonych. Po ukończonym obrzędzie namaszczenia, uderzono znowu we wszystkie dzwony i wystrzelono z dział 101 razy. N. Cesarzowa usiadła z kolei na tem samem miejscu i Metropolita namaścił Jey same czoło. Ślady namaszczenia otarł Arcy-

biskup Moskiewski. Następnie Metropolita poprowadził Cesarza przez drzwiczki Sanctuarium, do ołtarza, gdzie N. Pan zatrzymał się na złotolitey materyi przed świętym stołem, i gdzie brał Komunię Ś. pod dwiema postaciami, podług porządku ustanowionego przez Cesarzką prerogatywę. Drugi Arcybiskup, podał N. Panu święcony chleb i wino, a trzeci wodę do mycia. Po Komunii wrócił Cesarz na swoje miejsce; niesiono przed Nim ozdoby Cesarskie, a tymczasem Cesarzowa przybliżyła się do drzwiczek Sanctuarium i przyjęła Komunię obrzędkiem zwyczajnym. Gdy potem N. Pani do Cesarza wróciła, oboje wstąpili znowu na tron i pozostali na nim aż do końca Mszy. Osoby, które ozdoby Cesarskie niosły, wróciły również na właściwe miejsca. Po skończonem nabożeństwie, wszyscy Urzędnicy należący do orszaku, wyszli z Kościoła drzwiami północnymi i uszykowali się w tym samym porządku, w jakim przybyli.

N. Cesarz z N. Cesarzową wyszedłszy z Kościoła również przepisany porządkiem i pod baldakinem, udał się do Kościoła Sgo Michała Archanioła. Osoby należące do orszaku przeszły Kościół, i wyszły z niego do Kościoła Zwiastowania. NN. Cesarstwo pocałowawszy święte obrazy, oddali pokłony grobom swych przodków. To samo uczynili Oboje w Kościele Zwiastowania. Biskup i duchowni tych Kościołów wychodzili na przeciw NN. Cesarstwu z krzyżem i wodą święconą. Podczas tej uroczystej processyi, miał Cesarz na sobie koronę i płaszcz Cesarski, a w ręku trzymał berło i glob. Gdy przechodził, wojsko oddawało Mu honory przy odgłosie muzyki i bębnow. Wystrzelano z dział znowu 101 razy, a przy Krasnoie Krylce wróciły NN. Osoby do swoich pokoiów.

O 2giej po południu Naywyższy Mar-

załek Koronacyi oznaymił, że obiad jest gotowy. Cesarz i Cesarzowe w ubiorze Cesarskim udali się do sali iadalney, poprzedzani Mistrzami i Wielkimi Mistrzami obrzędów, Wielkimi Dygnitarzami Korony i naywyższym Marszałkiem Koronacyi. Adjutanci i Jenerałowie - Adjutanci, Sekretarze Stanu i Urzędnicy Dworu, postępowali po obudwóch stronach Cesarza. Podwoyny szereg Kawalergardów ciągnął się wzdłuż drogi. Salę jadalną, zwaną Granowitaia Pałata, przyozdobiono zarówno gustownie, iak wspaniale; wybita była axamitem karmazynowym, obszytym galonami złotemi, a około filara środkowego, który iey sklepienie utrzymuje, ustawiony był kredens z starożytnych i nadzwyczaj kosztownych naczyń. Na ścianach międzyoknowych iasniały kolejnie herby Cesarstwa i złote cyfry uwiecznione koronami; nad oknami odmalowane były herby wszystkich Guberniy Cesarstwa. Po prawey stronie wznosił się tron przykryty axamitem karmazynowym i ozdobiony galonami, frandzlami i kutasami złotemi; na wewnętrzney stronie baldakinu wychaftowany był Orzeł Cesarski, a niżej iasniała cyfra N. Pana. Materyie złotolite ozdobione orłami i podszyte gronostaiami, składały wewnętrzną część tronu; zewnątrz okrywały go draperyie karmazynowo axamitne z golunami i siatkami złotemi. Pośrodku tronu postawione było krzesło Cesarskie, a przed niem stolik; po prawey krzesło Cesarzowej Matki, a po lewey krzesło Cesarzowej Alexandry. W nieiakiey odległości od tronu, ustawione były stoły dla osób dwóch klass pierwszych, i dla Rady Cesarstwa. Ministrowie obrzędów wprowadzili już byli do sali wysokie Dachowieństwo, Ciało Dyplomatyczne i osoby oboiey płci, którym dozwolono mieć udział w uczcie. Damy stanęły po

prawey stronie, Duchowieństwo i męszczyźni po lewey. Ciało Dyplomatyczne znajdowało się na przeciwko tronu. Gdy NN. Cesarstwo nieco później przybyli, i u stołu nad tronem dla Siebie przygotowanego usiedli, wszyscy Wielcy Dygnitarze Korony zajęli miejsca za krzesłami. Kraycy Pan Łasunski znajdował się na przeciw Cesarstwa Ichmość; czterech officerów Kawalergardów i Jenerał Hrabia Orłow, stali po obudwóch stronach tronu. Na rozkaz Cesarza Minister Skarbu przyniósł medale bite na pamiątkę Koronacyi. Rozdano je obecnym osobom oboiey płci i podano W. Xięciu Następcy tronu, W. Xiężnie Helenie i Wielkim Xiążętom w innym pokoju, gdzie dla Nich postawiony był stół oddzielny, po czem Metropolita błogosławił obiad. Gdy Cesarz pić zażądał, obecne osoby, pozdrowiwszy NN. Cesarstwo Ichmość, usiadły przy stołach dla siebie przygotowanych. Osoby innych klass zajęły miejsca w innych pokojach, o ile przestrzeń dozwalała. W tej chwili oddaliło się Ciało Dyplomatyczne. Podczas obiadu odzywała się muzyka głosowa i instrumentalna; po skończonym obiedzie NN. Cesarstwo Ichmość wrócili do Swoich pokoiów.

Przez Naywyższy Ukaz do Rządzącego Senatu, datowane w Moskwie dnia 22 Sierpnia:

Dama Stanu Hrabina Liwen, wyniesiona jest do godności Xiążęcy Państwa Rossyjskiego z potomstwem.

Wyniesieni do godności Hrabiów Państwa Rossyjskiego z potomstwem: Minister woyskowy, Jenerał piechoty Tatyszczew; Jenerał-Adjutant J. C. M. Jenerał-Porucznik Czernyszew; Jenerał-Porucznik Kuruta, Naczelnik Głównego Sztabu Jego Cesarzewiczowskiej Mości Cesarzewicza i Wielkiego Xię-

ęcia Konstantego Pawłowicza; Rzeczywisty Radca Tayny Baron Grzegorz Strogenow; Jenerał-Adjutant J. C. M. Jenerał-Porucznik Pozzo-di-Borgo.

Po rozpatrzeniu przełożenia, od Naywyższego Sądu Kryminalnego Nam podanego, Ukazem 10 Lipca roku teraźniejszego, do tegoż Sądu wydanym, złagodziłszy już przeznaczone dla przestępców Państwa kary. Z uczuć miłosierdzia pragnąc w tym dniu dla Nas i dla Rosyi uroczystem, więcej jeszcze złagodzić los tych przestępców, Rozkazujemy: osadzonych do robót ciężkich na całe życie: Trubeckiego, Oboleńskiego, Borysowa 2go, Borysowa 1go, Hobaczewskiego, Spiridowa, Boryatyńskiego, Jakubowicza, Podzio byłego Podporucznika, Aratmona Murawiewa, Wadkowskiego, Beczastowa, Dawidowa, Juszniewskiego, Andreiewicza 2go, Puszczyna, Pestowa, Arbuzowa, Zawiliszyna, Powalo-Szweykowskiego, Panowa 2go, Suthofa, Szczepina-Rostowskiego, Diwowa, Mikołaja Bestużewa i Michała Bestużewa, zostawić w robotach ciężkich przez lat dwadzieścia. Skazanych do robót ciężkich na lat dwadzieścia: Macieja Murawiewa-Apostoła, Küchelbeckera, Alexandra Bestużewa, Nicetę Murawiewa, Wołkońskiego, Jakuszkińa, Tiutczewa, Gromnickiego, Kireiewa, Kriukowa 2go, Łunina, Swistunowa, Kriukowa 1go, Basargina, Mitkowa, Annenkowa, Wolfa, Iwaszewa, Frołowa, Torsowa, Steingela i Batenkowa, zostawić w robotach ciężkich na lat piętnaście. Zesłanego do robót ciężkich na lat piętnaście, Norowa, zostawić w robotach ciężkich przez lat dziesięć. Osadzonych do robót ciężkich na lat dwanaście: Muchanowa, von Wizina, Podzio byłego Sztabs-Kapitana, Falenberg, Iwanowa, Mózgana, Kornikowicza, Lerera, Awramowa,

Bobriszczewa - Puszkina 2go, Szimkowa, Alexandra Murawiewa, Bielaiewa 1go, Bielaiewa 2go, Naryszkina i Odoiewskiego, zostawić w robotach ciężkich na lat ośm. Skazanych do robot ciężkich na lat dziesięć: Hlebowa i Rezena, zostawić w robotach ciężkich na lat sześć. Skazanych do robot ciężkich na lat ośm: Repina i KücheIceckera byłego Porucznika, zostawić w robotach ciężkich na lat pięć. Skazanego do robot ciężkich na lat pięć: Lublińskiego, zostawić w ciężkich robotach przez lat trzy. Osądzonych do ciężkich robot na dwa lata: Licharewa, Entalcowa, Lisowskiego, Tyzenhauzena, Kriwcowa, Tołstowa, Czernyszewa, Jana Awramowa, Zahoreckiego, Poliwanowa, Czerkasowa, Wyhodowskiego i Briggena, zostawić w robotach ciężkich na rok jeden. Po upłynieniu zaś tego terminu, oznaczonego niniejszym Ukazem, na przebywanie wyżej pomienionych przestępców w robotach ciężkich, obrócić wszystkich na zaludnienie w Syberyi. Zesłanych zaś do Syberyi na zaludnienie bez oznaczenia czasu: Andreiewa 2go, Wedeniapina 1go, Krasnotutskiego, Czyżowa, Golicyna, Nazimowa, Bobriszczewa - Puszkina 1go, Zaikina, Furmana, Szachowskiego, Fochta, Mozgalewskiego, Szachirewa i Wranickiego, zostawić na osiedleniu przez lat dwadzieścia.

Naywyższym Ukazem tegoż dnia wydanym do Szefa Głównego Sztabu, N. Cesarz raczył zmniejszyć w następującym sposobie kary, na niejakie skazani zostali poniżej wymienieni zbrodniarze stanu, iako to: P. Bodisko 2gi posłany do robot publicznych do twierdzy Bobrujska na czas nieograniczony, zostawać tam będzie tylko lat 5; PP. Berstel i Bulgari, skazani na 2 lata do robot publicznych w tejże twierdzy, zostawać tam będą rok jeden; PP. Bodisko 1, Kanowiczyn,

Orżycki, Kożewnikow, Cebrikow i Puszczyń, pozbawieni szlachectwa, i zapisani za prostych żołnierzy do osad korpusów Syberyjskiego, Orenburskiego i Kaukazkiego, będą wcieleni do pułków liniowych ostatniego korpusu, w tem samem znaczeniu, dopóki przez chwałebną służbę nie nabędą prawa do awansowania. Na koniec PP. Piotr Bestużew, Wedeniapin 2, Wiszniewski, Musin - Puszkina, Akułow, Fock i Łappa zapisani do tychże samych osad na prostych żołnierzy, lecz bez pozbawienia szlachectwa, przejdą również do pułków liniowych korpusu Kaukazkiego, aby tam przez swoje służbę mogli zasłużyć na przebaczenie ich zbrodni.

Z Paryża d. 25 Września.

Prezes rady Ministrów Hr. Villele daie w przyszły poniedziałek wielki obiad, na który P. Canning równie jak wszyscy Ministrowie i ciało dyplomatyczne są zaproszonymi, a we wtorek będzie podobny u Posła Neapolitańskiego, Xcia Castelfidala.

P. Pavaney, członek Królewskiego korpusu Inżynierów i tutejszego Azjiatyckiego towarzystwa, złożył onegdaj Królowi na osobnem posłuchaniu nowe swoje dzieło: Wykład iedynego początku hieroglificznych cyfer i zgłosek wszystkich ludów, które poprzedza przebieg historyi powszechney początkowej aż do ery Nabukonassara (na 742 lat) przed narodeniem Chrystusa. „ Dzieło to jest owocem 8mioletniej pracy i zawiera wcale nowe wypadki.

Zapewniając, iż uczony Opad Roselli, przełożony Biblioteki Pisanskiej, znalazł pomiędzy pergaminami w iednym z Kapucyńskich klasztorów od wieków zaginione 15 książek historyi Liwiusza.

Przybył tu P. Olfers, sprawujący interessa Pruskie w Brazylii, który uda się niezwłocznie przez Londyn do Rio Janeiro.

Damy Liouńskie umówiły się pomiędzy sobą, iż dla dobra fabrykantów tego miasta, na przyszłą zimę niebędą iak tylko iedwabnych płaszczów używać.

Lordowa Cochrane, która niedawno w Genewie mocno zachorowała, wyzdrowiała już zupełnie i mieszka tamże w domu P. Eynarda.

D O D A T E K

D O N^{ro} 82.

G A Z E T Y K R A K O W S K I E Y

Z KRAKOWA DNIA 11 PAŹDZIERNIKA 1826 ROKU WE SRODĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Raumira.

Dzień godzina	Barometr z reduk: na 0° 12.	Therm: czyli stop:zim i ciepła	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Paździ: god: 7	cali lin: 27 5, 187	stopnie + 7. 2	stop: 78	Połud: Ws: Słaby	Pochmurno	
12	„ 5, 944	+15. 3	70	Wschodni Słaby	Słońce z Chmur:	
7. 3	„ 6, 194	+17. 0	66	„ „	„	o go: 4 1/2 deszcz.
9	„ 6, 834	+10. 0	81	Połud: Ws: Słaby	Pogoda	
7	27 7, 284	+ 7. 6	84	Połud: Ws: Słaby	Pochmurno	
8. 12	„ 7, 427	+14. 6	74	Wschodni Słaby	Słońce z Chmur:	
3	„ 7, 073	+16. 6	73	„ „	„	
9	„ 7, 110	+10. 7	74	Połud: Ws: Słaby	Chmury	
7	27 6, 331	+ 9. 2	75	Wschodni Słaby	Pochmurno	Mgła.
9. 12	„ 5, 461	+15. 4	74	„ Sredni	Słońce z Chmur:	
3	„ 4, 811	+17. 3	74	„ Słaby	Pochmurno	
9	„ 4, 551	+12. 8	74	„ „	„	

J. Steczkowski, Zast: A. O.

Z Lizbony d. 9 Września.

W tych dniach nadbiegło tu wielu nadzwyczajnych gości. Do Posła Francuzkiego przybyło z Paryża dwóch; do Hiszpańskiego z Madrytu dwóch, a do Angielskiego trzech, jeden z Paryża, jeden z Madrytu i jeden z Londynu.

W klasztorze S. Franciszka poymano onegdaj rano dwóch officerów z Traz-os-Montes, którzy się tam ukryli. Znalezione przy nich odezwy i rozkazy względem zrobienia w Lizbonie rewolucyi, indziej wiele pieniędzy.

Założona tu została szkoła szypko piszących, którey uczniowie użytemi będą pod-

czas zgromadzenia Stanów, do których obory wkrótce się rozpoczyna.

Z Malty d. 20 Sierpnia.

Spokojna zawsze nasza wyspa zagrożona teraz jest kłótnią religijną sekty Metodystów.

Przed niejakim czasem przybył tu P. Hesketh, prywatny sekretarz Lorda Cochrane z Sycylii. Rzeczoney Lord znajdował się podówczas na okręcie Unicorn w Messynie i z niecierpliwością oczekiwał na nadejście z Anglii parowej swej eskadry. Bawił tam pod nazwiskiem P. Blaire. Wedle oświadczenia P. Hesketh, chce on, gdy zacznie przeciw Turkom działać, utrzymywać między Maltą i swoim stanowiskiem szybko płynącego kutra, dla utrzymywania ciągle i bezpiecznej korespondencji z stałym lądem.

Z Londynu d. 23 Września.

Dyplomatyczne związki ciągle tu odbywają się. Posłowie Rosyjski i Portugalski mieli w tych dniach narady w wydziale spraw zagranicznych i wyprawiony został goniec do P. Canninga.

Z Manszestru ciągle nadchodzą doniesienia o polepszającym się stanie rękodzielni.

W wielu miastach Szkotskich wiadomość o dozwoleniu wprowadzania zboża obchodzona była oświeceniami i wystrzałami z moździerzy.

Xzę Wellington otrzymał w podarunku od Cesarza Mikołaja trzy wielkie zwierciadła Ces. Rosyjskiej fabryki. Lecz nieszczerstwem jedną z nich, mające 169 calów wysokości, a 63 szerokości, pękło w drodze. Dla wyniesienia ich na ląd potrzeba było 20 ludzi.

Naczelny Lord Kommissarz wysp Jońskich, P. Fryd. Adam, który za dozwoleniem

rządu bawił tu niejakim czasem, odpłynie wkrótce napowrót do Korfu. Prywatne listy z ostatniego miasta potwierdzają wiadomość o poniesionej przez Ibrahima Baszę pod Spartą i w wąwozach Parteni klęskach. Zamach na wyspę Samos także się nie udał.

Lord Bathurst (Minister osad) oświadczył w ogłoszonym teraz liście do Wielkorządcy Demerary, że Parlament przekonany jest o potrzebie uchylecia niewoli Murzynów niewolników, skoro to zgodnem będzie z dobrem samychże niewolników i bezpieczeństwem osad, tudzież z względem na prywatną własność.

Kościuszek podczas bawienia swojego w Zjednoczonych Stanach powierzył zaufanemu swiemu przyjacielowi Tomaszowi Jefferson swój testament, w którym między innemi odkazał urosłą do 15,000 dolarów sumę na założenie szkoły dla dzieci niewolników i wykupowywanie ich z niewoli, z dodatkiem, aby kształcone były na dobrych rodziców. Szkoła ta otworzoną już została w Newark.

Gazeta *Morning - Post* zawiera, iż w Hindostanie przeszło 40 wsiów wyrzekły się pogaństwa i przyjęły naukę Chrześcijańską.

Aschantowie wyciągnąć znowu mieli w pole i Achimsów, sprzymierzyńców Anglii na głowę pobić.

Tutejszy Portugalski Poseł nie wydał żadnemu Hiszpanowi paszportu chcącemu udać się do Lizbony.

W Grudniu r. b. wyjdzie z druku opis życia Napoleona przez sławnego tegoczesnego Pisarza Waltera Scott.

Z Stambułu d. 11 Września.

(Z Dostrzegacza Austriackiego.)

Sułtan nieustannie trudni się nowem urządzeniem wojska; w stolicy znaj-

duie się 12 utworzonych już liniowych pułków, których liczba wynosi 20,000 ludzi, powiększej części ubranych i codziennie uczących się w obecności Sułtana robienia broń. Zaszły tu w zeszłym miesiącu straszny pożar nie wstrzymał wcale budowy nowych koszar.

Porta otrzymała przez kilku wyprawionych przez Seraskiera Reszyd Baszę z obozu pod Atenami gońców wiadomość o odniesieniu przez tego Seraskiera zwycięztwie nad wysiadłemi na ląd pod Lessiną Grekami pod Fabvier, Karaiskaki, &c. na odsiecz twierdzy Akropolis. Stratę Greków podaje Seraskier do 1500 w zabitych i ranionych, 7 zdobytych dział, chorągwi, i t. d.

Od przybycia ostatniego z Akermanu gońca Dywan zgromadza się do tego czasu codziennie.

Morowe powietrze zwolniało tu wprawdzie w ostatnich dniach 14, ale wszelako zabiera ciągle wiele ludzi, zwłaszcza Ormianów i Żydów.

Z Smirny piszą pod dniem 2 Września: "Kapitan Basza opuścił z swą flotą dnia 18 Sierpnia Mitelenę i pod Scio zarzucił kotwice, gdzie do 25 bawił. Gdy w dniu tym podniósł się świeży wiatr północny, udał się zatem w kierunku ku Samos pod żagle, a lekkie swoje statki posłał tymczasem do Saidzyk dla zabrania wojska. Cała eskadra Grecka pod Sachturym stała w porcie Vathi pod północnym brzegiem tej wyspy i z wielką tylko trudnością dla przeciwnego wiatru wyść mogła na morze. Kapitan Basza bynajmniej nie korzystał z tej okoliczności, nawet wojska nie wsiadły na okręty. Wieść głosi, że potężny wichur zapędził flotę Turecką aż do Budrun (w Halikarnasie) a inna, że stanęła znowu pod Scio.,,

Listy z Alexandryi pod dniem 12 Sierpnia donoszą, iż urządzająca się tam wyprawa nie jest jeszcze w gotowości do odpłynienia; jednak kilka wojennych okrętów popłynęło pojedynczo do Morei lub Kandyi.

TEATR NARODOWY.

Jutro we Czwartek, to jest dnia 12go Października b. m. daną będzie nowa Komedya w 2 aktach, przez JP. Babo: *Puls*. — Po której nastąpi Komedya-Opera w 1 akcie, oryginalnie napisana przez L. Dmuszewskiego: *Dworek na gościeńcu*.

Dnia 9 i 10 Października 1826 r.
Cena Zpół różnego gatunku na Targu
w Krakowie sprzedawanych.

	1.	2.	3.	4.
Korzec	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
— Pszenicy	14 6	13 —	11 —	10 —
— Żyta	9 15	8 15	8 —	7 15
— Jęczmienia	10 15	10 —	9 15	8 —
— Grochu	— —	— —	— —	— —
— Owsa	8 24	8 15	8 —	— —
— Jagieł	17 —	16 —	15 —	14 —
— Rzepaku	21 —	20 —	19 —	15 —

W Gdańsku dnia 28 Września.

	Łaszt 30 Korcy	wynoszący
Pszenuicy	od Złp.	660 do 750.
Żyta	— —	498 — 510.
Jęczmienia	— —	360 — 390.
Owsa	— —	152 — 264.
Grochu	— —	270 — 305.

LOTERYJA KRAIOWA.

W 211 Ciągnięniu dnia 11 Października r. 1826 w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następujące:

49. 39. 76. 90. 86.

Przyszłe 212 Ciągnięcie dnia 18go Października r. b. przypada.

DONIESIENIE LOTERYJNE.

W pierwszym ciągnięciu wielkiej Klasowej Loteryi, które pewnie i nieodmiennie dnia 30 Listopada t. r. nastąpi

Musi każdy Los pewnie raz, zaś 1000 Losów niezawodnie dwa razy wygrać, między temi wieloma znacznemi wygrywaniami w tym ciągnięciu znajdują się także

DWA BARDZO ZNACZNE TRAFIANIA POSIADŁOŚCI

Ta Klassowa Loterya jest ze wszystkich innych wygrywań posiadłości pierwszą i jedyną, która grającemu tę niezawodną pewność nadeje, iż każdy Los nieomylnie jedno pewne trafienie zrobić musi.

Równie grają te trafiające Losy prócz tego na wielkie wygrywania drugiej Klasy, a to bezpłatnie, gdy tymczasem przy innych Loteryach, po odciągnięciu wolnych Losów wygrywających, których grający jednym Losiem nie są uczestnikami, ledwie na setny Los trafienie przypada.

Te zupełnie nowe korzyści, i te już wyczerpane, przy żadnej innej Loteryi jeszcze

niedoznawane zyski są tak jasne, oczywiście i zdecydowaną prawdą połączone, iż nie jest w stanie nieparcyalny Sędzia, szczególne prerogatywy właściwe tej Loteryi ani trąć ani pomniejszyć.

Jak to jest ogólnie uznanym, potwierdza uczestnictwo i szczególnie sprzyjane, którego ta klassowa Loterya już w samym początku doznawała oraz prętki i znaczny odchód Losów, czego powodem jest niepraktykowanie prętkie zrzeczenie się cofnienia.

Nakoniec jest ta klassowa Loterya dla Publiczności tym powabniejszą iż po pierwszym ciągnięciu w tym roku jedynie wolne Losy bezpłatne Państwa Neumarkh będą ciągnięte, zaś drugie i trzecie ciągnięcie czarnych Losów tej gry dopiero na przyszły rok nastąpi.

Loterya Klassowa zawiera w sobie 107,700 Trafień, które podług Planu 1,297,031 Zł. R. w W. W. wygrywają.

Granie w obydwóch Klassach kosztuje 12 ZR. w W. W.

W Wiedniu d. 27 Września 1826.

J. Bogsch.

DONIESIENIA.

Eleonora z Dembowskich Wodzicka mieszkająca na Ulicy S. Anny pod Nrem 305 uwiadomia wszystkich Kupców różnego wyznania i rozmaity handel prowadzających równie jako i rzemieślników, tudzież Piekarzy, Rzeźników, Rybaków, &c. iż wszystko płaci zawsze gotowemi pieniędzmi, a przeto żaden dług na registr bramy, nie będzie od niej przyjęty, i to co rok Gazetami obwieszcza. — W Krakowie dnia 10 Października 1826 r.

W Krakowie znajduje się Kamienica z stajniami sklepionemi i miejscem na powozy do sprzedania lub do wynajęcia. O sprzedającym dowiedzieć się można w Redakcyi Gazyety Krakowskiej.

W dniu 17 Października t. b. o godzinie 9tej ranney, w Krakowie w gmachu sukienicy zwanym, z mocy polecenia Wys. Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i jego okręgu, z dnia 20 Maja 1826 r. do Ł. 1156 wysłanego, odbędzie się publiczna licytacja, kosztowności po s. p. Wawrzeńcu Schelle pozostałych, jako to: zegarka złotego z cyferblatem złotym, przy którym łańcuszek złoty z pieczęcią kluczykiem z 40 franków sztuki i obrączką złotą, zegarków kameryzowanych złotych, zegarków srebrnych, obrączek złotych z dykstyrami, sygnetów, pieczęć srebrnych &c. Chęć zatom licytować mających zaopatrzonych w gotowiznę courant monety, podpisany Komornik na czas i miejsce oznaczone zaprasza. — W Krakowie dnia 4 Października 1826 roku.

Teodor Jaworski, Kom. Sąd.